

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

Gazeta bezpłatna

Nr 13/082012

25 sierpnia 2012 r.

08/2012

PRZEPADŁY PROJEKTY ZMIAN
..... str. 2

POKAZALI WYNIKI
..... str. 2

PRZYJACIELE BOGATYNI
..... str. 4

DLA SŁONECZNEJ MŁODOŚCI
..... str. 6

WYCIECZKI, TAŃCE I KĄPIELE
..... str. 7

**CZAS WSPOMNIENI,
ŚPIEWÓW I TAŃCA**
..... str. 8-9

NIC, TYLKO SIĘ UCZYĆ
..... str. 10

ASP DLA MAŁUCHÓW
..... str. 11

BĘDZIE SZEŚĆ PROCENT
..... str. 11

WYTAŃCZYŁY SREBRNĄ JODŁĘ
..... str. 12

**NIE TYLKO KŁADKA,
ALE TAKŻE PUNKT WIDOKOWY**
..... str. 13

ZABAWA W SUCHEJ GÓRNEJ
..... str. 13

DOROTA MISTYGACZ W CCC
..... str. 15

**ZAPROSZENIE DO GAWORZYCH
NA DOŻYŃKI POWIATOWE**
..... str. 16



Fot. Konrad Kaptur

W Suchej na Klepisku

Jedenaście zespołów wzięło udział w tegorocznym Przeglądzie Kapel i Śpiewaków w Suchej Górnej. Na „Klepisko” przyjechali muzycni twórcy z okolicznych miejscowości, m.in. z Sobina, Przedmościa, Jaczowa, jak i z dalszych zakątków: Nowogrodźca czy Gryfowa Śląskiego.

Konkurs wygrał Zespół „Lubin”. Do grajków i tancerzy z z Krzeczyna Wielkiego powędrował puchar, ufundowany przez starostę polkowickiego.

Relacja na str. 12



Wakacje dobiegają końca – przynajmniej dla przedszkolaków i uczniów. Może jeszcze z lekką zazdrością będziemy przysłuchiwać się opowieściom tych, którzy urlop zostawili sobie na wrześniowe dni... Powrót z wczasów czy wycieczek nie oznacza, że ostatnie lekkie weekendy mamy spędzać w domu – zwłaszcza, że imprez w naszym regionie nie zabraknie. W sołectwach i gminach koniec sierpnia i początek września to czas dożynek, a więc i okazja do dobrej zabawy. Przemków już zaprasza na Święto Miodu, które w tym roku będzie trwało od 28 do 30 września, przed tą imprezą natomiast polkowiczanie (i wszyscy zainteresowani) proekologiczne poglądy będą mogli zwerfikować podczas IV Forum Ekoenergetycznego (21-22 września). I wypada tylko mieć nadzieję, że – nawet jeśli lato przeminie – będzie nam towarzyszyć złota polska jesień.

Małgorzata Somerfeld-Lasko

Postaw chochoła



Wójt gminy Gaworzyce ogłosił konkurs na najpiękniejsze chochoły dożynkowe. Może w nim wziąć udział każdy pełnoletni mieszkaniec gminy. Zadaniem uczestników konkursu będzie wykonanie chochołów i ustawieniu ich na trasie przejścia korowodu dożynkowego podczas tegorocznych Dożynek Powiatowych, które odbędą się 16 września w Gaworzycach. Na zwycięzcę czeka nagroda rzeczowa o wartości 200 zł.

(red)

Wydawca: **PCU CERAMIKON**,
ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl
tel. 504 761 598,
Redaktor naczelny: Małgorzata Somerfeld-Lasko
Redakcja: Konrad Kaptur
Redaktor techniczny: Piotr Lasko
Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Czy najbogatsze gminy, w tym Polkowice, nadal będą płacić „janosikowe”?

Przepadły projekty zmian

„Janosikowe”, to danina, jaką płać bogate województwa, powiaty i gminy na rzecz biednych samorządów. Gminy obciążone to te, których dochód przekracza 150 proc. średniej krajowej. Im wyższe dochody, tym wyższa stawka. W przypadku Polkowic tegoroczna opłata wynosi 24 mln 800 tys., a dla województwa dolnośląskiego – 26,6 mln zł.

Burmistrz Wiesław Wabik niejednokrotnie podkreślał, że skoro gmina już musi płacić daninę, to wołałby, żeby pieniądze trafiały do sąsiednich samorządów – choćby na budowę dróg czy remonty budynków, na które nie mogą sobie pozwolić z własnego budżetu.

Włodarze bogatych gmin od lat apelują o to, by ustawę zmienić i zmniejszyć

te obowiązkowe opłaty. Pod projektem stosownej ustawy jeden z biznesmenów zebrał ponad 150 tysięcy podpisów. Proponowana zmiana miała ograniczyć obciążenia m.in. poprzez ustalenie progu maksymalnej wysokości „janosikowego”.

W lipcu projekt trafił na posiedzenie komisji samorządu i finansów publicznych. Niestety, nawet nie odczytano sprawozdania – posłowie odrzucili projekt, a to oznacza, że niemal na pewno będą rekomendować, by „janosikowego” nie zmieniać. Decyzja w tej sprawie ma zapaść podczas ostatecznego głosowania w Sejmie, które odbędzie się po wakacjach.

(ab)



Pod względem wysokości płaconej daniny Polkowice znajdują się na drugim miejscu w kraju.

Fot. Archiwum redakcji

W ciągu sześciu miesięcy tego roku KGHM zarobił netto blisko 3 miliardy złotych.

Pokazali wyniki po pół roku

Zdaniem menedżerów Polskiej Miedzi dochody i produkcję w pierwszym półroczu 2012 r. można uznać za dobre – mimo spadku cen metali i wzrostu kosztów podstawowej działalności operacyjnej w porównaniu do analogicznego okresu w ubiegłym roku. Zys netto wyniósł 2 mld 949 mln zł, a produkcja – 273 tys. ton miedzi elektrolitycznej oraz 653 tony srebra.

– Odnotowano siedmioprocentowy wzrost srebra metalicznego, który wynika głównie z wyższej zawartości srebra we wsadach obcych oraz wykorzystania zapasu – poinformowała spółka.

Wynikiem w pierwszym kwartale poświęcona była konferencja prasowa, zorganizowana na początku sierpnia w siedzibie warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Zdaniem wiceprezesa ds. finansów uzyskany wynik świadczy

o stabilnej sytuacji spółki.

– Kursy nas lekko wspomagały – dodał Włodzimierz Kiciński. Niższe o 14 proc. notowania miedzi zostały w minionym półroczu zostały bowiem zrekomensowane przez wyższy o 16 proc. kurs walutowy. Na wyższe koszty zaś złożył się m.in. wprowadzony od kwietnia podatek od kopalin, a także większe zużycie wsadów obcych.

– Spółka zrealizowała 54 proc. przychodów ze sprzedaży i 78 proc. prognozy wyniku finansowego na 2012 rok. To efekt wyższego od zakładanego poziomu kursu walutowego. Jednocześnie widzimy negatywne sygnały dla światowej gospodarki, które prognozują postępujący spadek aktywności i spowolnienie – powiedział Herbert Wirth. Prezes KGHM oznajmił, że firma rozważy możliwość weryfikacji tegorocznej prognozy.

(ab)

W skrócie

PRZEMKÓW Blisko 150 tys. zł dofinansowania z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki otrzymają dwie organizacje pozarządowe z gminy Przemków: Stowarzyszenie Przemkowskiej Orkiestry Dętej – na projekty „Muzyka blisko nas” i „Seniorzy w akcji” oraz Stowarzyszenie Wspierania Działań Społecznych „Inicjatywa” – na projekt „Każdy ma szansę na sukces”.

GAWORZYCE Ustalono stawki za wynajem pomieszczeń gospodarczych, wchodzących w skład zasobu mienia komunalnego. Za 1 metr kwadratowy wynajmowanej powierzchni trzeba zapłacić: 3,50 zł – garażu, 2,50 zł – pomieszczenia gospodarczego i 1,50 zł – pozostałych pomieszczeń. Podane ceny są cenami netto – powiększy je więc podatek VAT. Płatność czynszu jest regulowana co miesiąc.

GRĘBOCICE Reprezentacja gminy Grębocice zajęła I miejsce w finale wojewódzkim Turnieju Piłki Nożnej pn. „Puchar Lata - Orlik 2012”. Zawody odbyły się 12 sierpnia w Mysłakowicach i Kowarach. Zwycięzcy pokonali w meczu finałowym Czarnych Rokity 3:2. Konrad Flis został uznany najlepszym zawodnikiem turnieju – zdobył wszystkie trzy bramki w finale. W skład drużyny wchodził: bramkarz Nikolas Auguścik, Patryk Duda, Krystian Bartosik, Michał Kucner, Michał Machaj, Michał Kucner, Konrad Flis, Martin Kamiński. Ekipę przygotował Z. Kaleta.

CHOCIANÓW Policjanci podczas interwencyjnej wizyty w mieszkaniu 24-letniego mieszkańca miasta znaleźli 70 porcji marihuany. Funkcjonariusze, jak poinformował rzecznik polkowickiej policji, zaskoczyli mężczyznę, który właśnie zajęty był imprezowaniem z kolegami. Za posiadanie narkotyków grozi mu nawet trzy lata więzienia. Kara może być jednak większa, bowiem policjanci znaleźli w jego mieszkaniu także wagę elektroniczną, służącą do porcjowania narkotyków – a to znaczy, że mężczyzna odpowie również za handel środkami odurzającymi. A za to grozi do 10 lat więzienia.

(red)



PRZEMKÓW

GRĘBOCICE

RADWANICE

POLKOWICE

PĘCŁAW

JERZMANOWA

GAWORZYCE

*Wszystkim Rolnikom,
Gospodyniom i Gospodarzom
Związku Gmin Zagłębia Miedziowego
składam wyrazy uznania i szacunku
oraz serdeczne podziękowania
za trud, z jakim dbają, by nasza ziemia
przynosiła jak najlepsze plony.*

*Dziękuję za chleb, który jest symbolem
Waszej pracy, a także za sumienność, zaradność
i wszystkie starania, które sprawiają,
że nasze wsie się rozwijają
i są coraz piękniejszym miejscem do życia.*

*Z okazji Święta Plonów życzę Państwu
zdrowia i pomyślności oraz dobrej zabawy
podczas sołeckich, gminnych i powiatowych dożynek.*

*Emilian Stańczyszyn
Przewodniczący Zarządu
Związku Gmin
Zagłębia Miedziowego*



Prestiżowe tytuły dla burmistrza Polkowic i wójta Grębocic.

Przyjaciele Bogatyni



Fot. Archiwum UMig Bogatynia

Oni pomogli powodzianom.

Dla mieszkańców Bogatyni 7 sierpnia 2010 roku mógł być zwykłym deszczowym dniem. Niestety dla wielu z nich stał się dniem klęski ich marzeń i planów. Dzięki wsparciu finansowemu m.in. z Polkowic i Grębocic, przynajmniej część zamierzeń udało się spełnić...

Przyjaźń na lata? Bez wątpienia Polkowice i Grębocice będzie łączyć z Bogatynią szczególna więź. Burmistrz Wiesław Wabik i wójt Roman Jabłoński odebrali dla swoich gmin tytuły „Przyjaciół gminy Bogatynia”. Tytuły są podziękowaniem dla lokalnych społeczności za finansowe wsparcie udzielone po tragicznych skutkach powodzi, która dwa lata temu przeszła przez Bogatynię. Klęskę mieszkańców pokazywały wszystkie media w kraju. Ludzie tracili domy, dorobek, miejsca pracy, a także bliskich, bowiem żywioł zebrał najcenniejsze żniwo – aż trzy ludzkie życia.

– W pierwszych dniach tych tragicznych zdarzeń rozmawiałem telefonicz-

nie z burmistrzem Bogatyni, Andrzejem Grzmielewiczem. Ta rozmowa była bardzo poruszająca. O tym, jak trudne przechodził wówczas chwile, przypominał nam film, który wyświetlono podczas uroczystej gali w dniu drugiej rocznicy powodzi. Chyba najbardziej przejął on obecnych na sali samorządowców. Każdy z nas myślał przez chwilę: „Jak ja bym się zachował, co bym zrobił?” – wspomina Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Pod wrażeniem filmu „Powódź – tragiczne obrazy, żywe wspomnienia” był również Roman Jabłoński, wójt Grębocic.

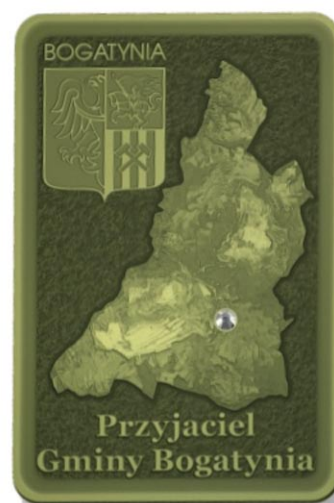
– Mnie najbardziej udzieliły się emocje mieszkańców, których zaskoczyła wielka woda. I choć brzmi to banalnie, naprawdę wielu z nich postąpiło bohatersko poświęcając swoje zdrowie i życie, aby ratować sąsiadów, kolegów czy obcych ludzi, uwięzionych w domach – mówi wójt Grębocic.

7 sierpnia, podczas gali wręczenia honorowych tytułów „Przyjaciół gminy Bogatynia”, statuetki odebrało aż 400 osób – samorządowców, osób fizycznych, przedstawicieli firm. Doceniono tych, którzy odpowiedzieli na apel. Burmistrz Andrzej Grzmielewicz, doskonale pamięta, jak bardzo mieszkańcy jego gminy tej pomocy potrzebowali.

– Proszę zauważyć, że w mieście nie było dróg, a zerwane mosty zamknęły dojazd do miasta. Waliły się domy, ludzie płakali, szukali bliskich, jedzenia, pomocy finansowej. W pewnym momencie woda odebrała mi nadzieję. Ale ona wracała wraz z każdą pomocą – złotówką, kocem, meblem, kromką chleba. Nigdy nie zapomnimy tego, co otrzymaliśmy i stąd już na zawsze będzie łączyć nas przyjaźń – mówi Andrzej Grzmielewicz.

Burmistrz Bogatyni na spotkaniu w rocznicę powodzi, znalazł czas na uścisk dłoni z każdym z zaproszonych gości. Szczególnie gorąco witał właśnie samorządowców. Na pamiątkę spotkania dokonano otwarcia mostu i parku im. Darczyńców Bogatyni.

Konrad Kaptur





Po dwóch latach od powodzi Bogatynia nadal wraca do normalności.



Pamiątkowy kamień przypomina mieszkańcom o darczyńcach Bogatyni.



Andrzej Grzmielewicz ze wzruszeniem dziękował za pomoc wszystkim samorządowcom.



„Przyjaciele Gminy Bogatynia” wspólnie odbyli spacer po mieście. Dzięki finansowemu wsparciu Bogatynia pięknieje.

5 oraz 6 września mammobus kolejny raz odwiedzi powiat polkowicki. Panie znów będą miały szansę zgłosić się na profilaktyczne badanie piersi. Czy to zrobić?

Zbadaj się i zyskaj spokój o swoje zdrowie!



Mimo, iż Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi trwa już kilka lat, poziom przebadania wśród pań nadal nie jest zadowalający. Jedynie 50% mieszkank powiatu polkowickiego uprawnionych do wykonania mammoграфии, zgłosiło się na badanie, co oznacza, że połowa Pań nadal nie zdecydowała się, aby zyskać spokój o swoje zdrowie. Czas to zmienić!

Zachęcamy wszystkie panie w grupie wiekowej 50- 69 lat do wykonania bezpłatnego badania mammoграфicznego, refundowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, wykonywanego co 2 lata. W tym wieku panie są szczególnie narażone na zachorowanie na raka piersi. Jednak wczesne jego wykrycie gwarantuje niemal 100 % pewności na wyleczenie choroby, dlatego tak ważne są badania profilaktyczne oraz samobadanie piersi.

Zarejestruj się, a także swoją przyjaciółkę!

Panie, które znajdują się poza tą grupą wiekową, mogą wykonać mammoграфиę odpłatnie, po okazaniu skierowania na badanie. Mogą również zachęcić swoje mamy, babcie, sąsiadki i przyjaciółki do zgłoszenia się na refundowaną mammoграфиę. Razem zyskamy spokój o zdrowie nasze i naszych najbliższych!

Badania wykonywane będą w miejscowościach:

- Przemków – 5 września przy Ośrodku Zdrowia Cor-Med., ul. Długa 4
- Gaworzyce – 6 września na terenie OSP

Nie masz czasu zadzwonić? Zarejestruj się przez Internet!

Wszystkie panie, które chcą wykonać badanie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel: 801 080 007 lub 58 666 2 444. Call Center czynne jest 7 dni w tygodniu: od poniedziałku do piątku w godzinach 8-20, w sobotę i niedzielę 9-15. Rejestracji można dokonać również na stronie internetowej: www.fado.pl/rejestracja-mammoграфия.



Dom Wczasów Dziecięcych w Przemkowie obchodzi 50-lecie istnienia.

Dla słonecznej młodości

Uczniowie z naszego regionu dobrze znają placówkę w Przemkowie. To właśnie tu setki z nich co roku aktywnie odpoczywają na koloniach i „zielonych szkołach”. Uczą się obcować z przyrodą, poznają jej uroki, a przy okazji – poprzez wspólną zabawę i pracę – uczą się właściwej organizacji wolnego czasu.

Tak jest nieprzerwanie od pół wieku, choć zadania ośrodka zmieniały się przez lata. Słynne „zielone szkoły” w placówce organizowane są od lat 90-tych ubiegłego wieku. Wcześniej – przez blisko 20 lat – służyła jako miejsce, do którego dzieci z ówczesnego województwa legnickiego przyjeżdżały ze względu na stan zdrowia.

– Dobro dzieci i ich zdrowie, zarówno fizyczne jak psychiczne, były celem naszego ośrodka od początku jego istnienia – mówi dyrektor Domu Wczasów Dziecięcych w Przemkowie Monika Urban-Halla. – On powstał dzięki ludziom, którzy wierzyli w życie i chcieli przekazać tę wiarę dzieciom.

O tym, że są, żyją obok nas, dzieci potrzebujące takiego wsparcia okazało się, gdy pod koniec lat 50-tych publicznie zaczęto mówić o problemie alkoholizmu. Na ziemi lubuskiej, z którą Przemków związany był też administracyjnie, powstawały pierwsze poradnie odwykowe. Prowadzili je działacze Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego i to właśnie od nich dotarły pierwsze sygnały o warunkach, w jakich żyją dzieci z rodzin osób uzależnionych od alkoholu. „Wyrwanie” ich ze złego, domowego środowiska, choćby na kilka miesięcy, uznano za konieczność.

Problemu nie zbagatelizowano: w kwietniu 1961 r. sprawa trafiła na posiedzenie wojewódzkich władz komitetu. Wtedy też padła decyzja, że trzeba znaleźć



Fot. Archiwum Gminy DWD w Przemkowie



Fot. Archiwum Gminy DWD w Przemkowie

Wyremontowany budynek na ul. Leśna Góra. Na zdjęciu małym – uroczystość otwarcia ośrodka, 7 lipca 1962 r.

takie miejsce, w którym dzieci mogłyby przebywać w ciągu roku szkolnego dłużej, niż na zwykłej kolonii.

Znalezieniem odpowiedniego obiektu na placówkę, a następnie jego kapitalnym remontem zajął się sekretarz Wojewódzkiego Oddziału SKP w Zielonej Górze Henryk Kowalski. Dzięki jego pracowitości i pomocy pierwszego kierownika ośrodka – Bogdana Hyżego, w ciągu miesiąca dokonano ogromnej pracy – czytamy w przygotowanej z okazji jubileuszu historii ośrodka.



Fot. Archiwum Gminy DWD w Przemkowie

Wszyscy pomagali porządkować teren wokół nowo otwartego ośrodka.



Fot. Archiwum Gminy DWD w Przemkowie

Zajęcia na turnusie ekologicznym, to sama przyjemność...



– Nasza działalność jest nietypowa, ale myślę że szalenie potrzebna – mówi dyrektor Monika Urbaniak-Halla, która kieruje placówką i 32-osobową kadrą od dwunastu lat. – Chciałabym podziękować wszystkim, dzięki którym Dom Wczasów Dziecięcych w Przemkowie przeżywa czasy świetności. I wszystkim, współpracującym z nami szkołom, dla których idea wychowania jest najważniejsza.

I tak w 1962 r. – na wzgórzu, 800 metrów za miastem, w przedwojennym pałacyku myśliwskim w Przemkowie powstał Ośrodek Kolonijny, przekształcony potem w Dom Wczasów Dziecięcych. Była to jedyna tego typu placówka w Polsce. Mogła ugościć 60 dzieci.

Ośrodkiem w kolejnych latach kierowali: Kazimierz Witecki, Mieczysław Boczniewicz, Jadwiga Krukowska i Stanisław Mazurek. Pracowało tu 20 osób, w tym pięciu wychowawców.

Odkąd organem prowadzącym Domu jest powiat polkowicki placówka zyskała nowego darczyńcę. Obiekt przy ul. Leśna Góra ponownie gruntownie wyremontowano. Dwa lata temu majątek powiększył się o drugi zabytkowy budynek, po byłym schronisku młodzieżowym. Dzięki czemu przybyło 35 miejsc noclegowych.

– Długo zastanawialiśmy się, czy remontować tak bardzo zniszczony obiekt – przyznał wicestarosta Kamil Ciupak. – Dzisiaj nikt nie żałuje tej decyzji. Mamy perełkę powiatu, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem i jest chętnie odwiedzana. Bardzo mnie ucieszyły słowa uznania, które otrzymaliśmy od pierwszych właścicieli domu z Niemiec. Byli bardzo dumni, że mimo upływu lat budynek jest tak pięknie zachowany i wciąż rozkwita.

Pobyty w ośrodku rezerwowane są z wyprzedzeniem na rok z góry. Za rewitalizację placówki i terenów wokół budynku powiat polkowicki otrzymał nawet główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Modernizacja Roku”. Obecnie

jest w nim osiem pokoi, świetlica, kuchnia, stołówka i pokój nauczycieli.

Samorząd pomaga również w innej sferze: dzięki dotacjom (70 proc.) w turnusach ekologicznych w przemkowskim DWD mogą uczestniczyć dzieci z każdej gminy w powiecie.

– Nie szcędzimy pieniędzy. Na takie turnusy wydaliśmy już ponad 300 tysięcy, ale cieszymy się, że tak chętnie młodzież w nich uczestniczy. Dzieci aktywnie i ciekawie spędzają czas wolny, ale przed wszystkim poznają piękne tereny przyrody chronionej – podsumował starosta polkowicki Marek Tramś.

– Co roku około 300 osób z powiatu – uściśla dyrektor. – Ale przyjeżdżają też do nas dzieci i młodzież niemal z całego województwa dolnośląskiego. W ubiegłym roku przyjęliśmy 3369 osób. Uczniowie poznają park krajobrazowy, uczą się być w grupie, wspólnie mieszkają, planować imprezy i odpoczywać aktywnie.

Systematyczność, powtarzalność zajęć, jasno określone zasady pobytu – zdaniem dyrektor – składają się na komfort wypoczynku młodych wychowanków.

Monika Urbaniak-Halla, zapytana o to, jak widzi przyszłość Domu, wymienia trzy marzenia: dobudowanie pionu żywieniowego, dokończenie remontu wewnętrznych dróg i ogrodzenie całego terenu. Ale nie kryje dumy, że już dziś DWD może w pełni realizować swoje statutowe zadania. I może być – jak to kiedyś ktoś nazwał – domem słonecznej młodości.

(ab)



Fot. Archiwum Gminy DWD w Przemkowie

Do dziś zajęcia prowadzone w DWD łączą naukę z aktywnym wypoczynkiem. Sezon na takie „wczasy” trwa tu cały rok.

Blisko 40 osób uczestniczyło w wakacyjnej akcji Przemkowskiego Ośrodka Kultury.

fundacja
POLSKA MIEDŹ

Wycieczki, tańce i kąpiele

„Wakacje w POKu – kulturalnie i fajnie” – pod taką nazwą organizatorzy zaprosili w lipcu młodych mieszkańców gminy do wspólnego spędzenia czasu. Bardzo atrakcyjny program na pewno był wart rezygnacji z siedzenia w domu lub przy komputerze. W ciągu dwóch tygodni 40 osób w wieku od 8 do 15 lat aktywnie poznawało nasz region i doskonaliło swoje umiejętności artystyczne.



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Można było wziąć udział w warsztatach tanecznych oraz plastycznych, podczas których lepieno i malowano figurki z gliny, a w inne dni – wybrać się na dwa rajdy rowerowe po Przemkowskim Parku Krajobrazowym. W trakcie tych wypraw także nie brakowało miłych atrakcji. A że pora sprzyjała jagodobranii, to i jemu chętnie oddawali się uczestnicy akcji, zwłaszcza, że później sami piekli jagodowe bułeczki...



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Jeszcze więcej emocji wzbudziły wyprawy w nieco dalsze tereny regionu. Podopieczni POK-u gościli między innymi w gospodarstwie agroturystycznym „Gajówka Gluszczy” w Borówkach, gdzie przemiła gospodyni oprowadziła ich po swoim zielarskim ogrodzie. Z uprawianych tam ziół każdy sam mógł skomponować swój własny zapachowy woreczek. Było też wygniatanie podpłomyków, które po upieczeniu na płycie tradycyjnego pieca i posmarowaniu dżemem, wyprodukowanym w gospodarstwie, smakowały wyśmienicie. Czas dopełniła zabawa terenowa pn. Wyprawa Odkrywców.

Kolejna wycieczka wiodła do ośrodka „Posejdon” nad Jeziorem Kunickim. Jak się okazało, wszyscy uczestnicy po raz pierwszy mieli okazję wejść i popływać łodzią żaglową. Można też było, oczywiście, popływać na rowerach wodnych lub po prostu wykąpać się w jeziorze i poopalać.

Z wodnymi atrakcjami wiązała się też następna wycieczka – do aquaparku „Wodny Świat” w Zielonej Górze, skąd wybrano się do „Parku Krasnala” w Nowej Soli. Ostatni dzień uczestnicy akcji spędzili w Górach Izerskich. Po drodze do Świeradowa Zdroju odwiedzili Zamek Legend Śląskich w Pławnej, gdzie przy okazji obejrzało przedstawienie kukielkowe na temat jednej z lokalnych legend. W Świeradowie grupa wjechała koleją gondolową na Stóg Izerski, ale na dół zeszła już pieszo. Trud nagrodził potem spacer po mieście i parku zdrojowym, obiad w hotelu St. Lukas i łowy w sklepach z pamiątkami.

Wakacyjny projekt Przemkowski Ośrodek Kultury zrealizował dzięki wsparciu Fundacji Polska Miedź.

(red)

Łemkowie po raz 32. spotkali się w Michałowie.

Czas wspomnień, śpiewów i tańca



Pan Michał Habura rozpala watrę już od czterech lat, godnie pełniąc obowiązki najstarszego mieszkańca wsi. Przed przesiedleniem mieszkał w gminie Grybów, w powiecie nowosądeckim. – Watra, to ognisko. Pamiętam, jak u nas harcerze w lesie koło rzeki ogniska paliły... Ludzie się schodzą, i jest impreza.

Fot. M. Somerfeld-Lasko

W rocznicę przesiedlenia z ojczy-
stej ziemi Łemkowie, jak co roku, spotkali
się na Watrze w Michałowie.

– To najstarsza impreza tego
rodzaju w Polsce i podejrzewam, że w Eu-
ropie. Myślę, że w Stanach Zjednoczonych
czy Kanadzie watry też się odbywają, ale
chyba nie mają takiego stażu, jak nasza –
powiedział Andrzej Kopcza, prezes Stowa-
rzyszenia Łemków w Legnicy i organizator
Watry na Obczyźnie w Michałowie.

Spotkania Łemków, ale też Ukra-
ińców w tej niewielkiej wsi w powiecie
polkowickim od lat cieszy się uwagą i
uznaniem nie tylko władz samorządów
gminnych, ale i wojewódzkich.

– Dla Dolnego Śląska Watra to
znak szczególny – powiedział wojewoda
dolnośląski Marek Skorupa. – Wszyscy
tutaj „skądś” pochodzimy. I dobrze, jeśli
kontynuujemy tradycje naszych dziadków
i ich dziadków. Tak, jak Łemkowie. Mnie
najbardziej urzeka w kulturze łemkowskiej
ich rozśpiewanie...

Śpiewy oraz tańce to „program
obowiązkowy” każdej Watry, choć ani
uczestnicy ani organizatorzy nie zapo-
mnieli, że spotykają się, by uczcić pamięć
dwóch tragicznych dni 1947 r. kiedy to
Łemkowie na rozkaz państwa musieli
nagle opuścić swoje domy w Beskidzie
Niskim.

– Tych ludzi, którzy pamiętają,
zostało coraz mniej, ale mam nadzieję, że
będą żyć długo i będą żywym dowodem



pamięci narodu łemkowskiego – powie-
dział Andrzej Kopcza, witając przyby-
łych pod pomnikiem ofiar Akcji „Wisła”
w Michałowie.

Watrę, jak co roku, rozpoczęło
odśpiewanie pieśni „Hory, nasze hory”,
uznawanej za łemkowski hymn. Wykonał
go chór „Zoria” z Uścia Gorlickiego – oj-
czystych stron Łemków. Część oficjalną
imprezy zamknęły przemówienia i życze-
nia, składane już na scenie. Andrzej Kop-
cza odebrał gratulacje i drobne prezenty
z rąk gości z zagranicy, w tym prezesa
Światowej Rady Rusinów, Djury Papugi.
Prezes Stowarzyszenia Łemków został
również udekorowany Srebrnym Krzyżem
zasługi za działalność na rzecz mniejszości
narodowych. Publiczność mogła też obej-
rzeć prezentację multimedialną z okazji 65.
rocznicy „Wisła”, film krótkometrażowy
„Był jem heł” oraz trailery filmu „Akcji
Wisła”.

A potem był czas na śpiewy, roz-
mowy i kosztowanie potraw oraz trunków.
I nawet deszcz nie przeszkodził uczestni-
kom Watry w dobrej zabawie. Niektórzy
przyjechali do Michałowa specjalnie na
koncert wybranego wykonawcy, wiele
osób gości tu co roku, żeby przez krótką
chwilę posłuchać łemkowskiej mowy. Pani
Barbara Kucza zetknęła się z kulturą łem-
kowską, gdy... poznała przyszłego męża.

– Kiedyś, gdy teściowa czuła się
lepiej, to nawet obchodziliśmy „podwójne”
święta – przyznała. – A tu przyjeżdżamy



Setki osób przyjeżdżają co roku do Michałowa, żeby spotkać znajomych, rodzinę, pośpiewać, potańczyć i powspominać. Podziwiano występy zespołów na scenie i poza nią.

Fot. M. Somerfeld-Lasko

Igor Herbut na Watrze byłwał
niejednemu raz. Jest Łemkiem i właśnie ten
fakt na tyle zaintrygował autorów progra-
mu Must Be The Music, że dali młodemu
muzykowi z Przemkowa i jego kuzynowi
z Chocianowa „zielone światło” na udział
w konkursie. Tak powstał zespół Lemon.
O Watrze artysta mówi z uśmiechem:
– To mega pozytywna akcja! Tutaj są moi
przyjaciele, moja rodzina...

Choć jeszcze dwa dni przed
imprezą nie było pewne, czy będą mogli
w Michałowie wystąpić. Na szczęście,
z wypełnionego koncertami programu
wypadła jedna pozycja... Skład Lemon
powiększył się o pianistę Mariusza Smo-
lińskiego. Na perkusji zobaczyć można
było i usłyszeć w zastępstwie Karola Kożę.
– Przygotowaliśmy kilka coverów, w tym
Red Hot Chili Peppers i kilka autorskich
utworów – powiedział nam przed kon-
certem Igor Herbut. Jak usłyszeliśmy,
zespół między występami w całej Polsce
odwiedził też studio, gdzie nagrał pięć
numerów na minialbum. Zespół Lemon
będzie też gwiazdą tegorocznego Święta
Miodu i Wina w Przemkowie.

z czystej ciekawości.

Staly bywalec watry, Marek Kucza o swoim pochodzeniu mówi z dumą.

– Nie ukrywam, raczej się nim chwałę – stwierdził. – Chociaż kiedyś, w szkole, bywały niemiłe sytuacje. Ale nie przejmowałem się nimi – wiedziałem swoje...

Na pytanie, co wyróżnia kulturę łemkowską odpowiedział:

– Ludzie są bliżsi sobie na co dzień. Na pewno religia ma na to duży wpływ. Katolicy mówią, że wierzą, ale z kościołem są na bakier... Łemków kościół jednoczy.

Łemkowską Watrę na Obczyźnie w Michałowie finansowo wsparła m.in. Fundacja Polska Miedź. Powiat polkowicki jest patronem watry od pierwszej edycji.

– Jesteśmy bardzo dumni z tego, że ta impreza, już o zasięgu międzynarodowym, odbywa się w naszym powiecie – przyznał członek zarządu powiatu Mariusz Dzumyk. – Łemkowie bardzo utożsamiają się ze swoją dawną ojczyzną i nam przekazują informacje o tym, jak w niej wyglądało ich życie. Urozmaicają tym samym i wzbogacają naszą kulturę.

Miroslawa Bożyńska



Fot. M. Somerfeld-Lasko

Olena Duć-Fajfer, rzecznik „Watry” w Michałowie, reprezentuje Łemków w komisji wspólnej rządu i samorządu.

– Rusini, Łemkowie, żyją w diasporze, głównie na Ukrainie, w Słowacji, Kanadzie, USA, Serbii, Chorwacji, Rumunii i na Węgrzech. W Polsce, według spisu z 2011 r. narodowość łemkowską zadeklarowało ok. 10 tys. osób. To prawie dwa razy więcej, niż przed dziesięciu laty... Dla naszego narodu za ważne uważam wszystko, co grupę emancypuje – przede wszystkim język. Trzeba o niego walczyć. Mniejszość narodowa nie może w państwie czuć się zagrożona i musi posiadać taką tożsamość, by nie musiała obawiać się pełnego zasymilowania – tak z Polakami, jak z Ukraińcami.

Fot. M. Bożyńska



Ciasta, swojski chleb i smalec na Watrze były dziełem gospodyń z Michałowa.

Pierwszego dnia przeważały słodkości: jabłeczniki, serniki, przekładańce.

W drugim dniu – potrawy łemkowskie: kisielicia, mastyło, hauszky, perohy, syr z czesnkom i homilky. – Pieniądze ze sprzedaży będą przeznaczone na zakup chorągwi do naszej cerkwi – powiedziała nam Olga Koziarz.



Fot. M. Somerfeld-Lasko

Na scenie i poza sceną królowała muzyka ludowa: łemkowska, ukraińska, bałkańska, polska. Niekiedy w aranżacjach punkowych.



Fot. M. Somerfeld-Lasko

– To tragiczne wydarzenie w naszej historii, o którym trzeba pamiętać – podkreślali samorządowcy z naszego regionu. Na zdjęciu składają pod pomnikiem hołd ofiarom Akcji „Wisła”. Przymusowa wywózka i przesiedlenie w 1947 r. objęła ok. 140 tys. osób.



Fot. M. Somerfeld-Lasko



Fot. M. Somerfeld-Lasko

W tym roku w Michałowie wystąpiło kilkanaście zespołów z Polski, Serbii i Słowacji. Wystąpiły: „Lastiwoczka”, „Podolanki”, „Buraky”, „Kyczerta”, „Lemon”, „Chudoba”, „Diura Kis”, „Barwinok”, „Teroczka”, „Lastiwczata”, „Sobinianie”, „Burian”, „Neozbiljni pesymisti”, „Dollars brothers”, a do zabawy tanecznej zachęcał zespół „Nadija”.

TOP 20

Szef Polskiej Miedzi Herbert Wirth został jednym z laureatów Listy TOP 20 – Najlepsi menadżerowie na czas kryzysu. Listę przygotowała redakcja Bloomberg Businessweek Polska i zgodnie z intencją pomysłodawców, wyróżnieni na niej liderzy muszą wskazać drogę nie tylko do sukcesu, lecz także do utrzymania się na powierzchni i przetrwania zawirowań rynkowych. Muszą być odporni na trudne sytuacje, gotowi do podejmowania wyzwań w niekomfortowych warunkach, jakimi zaskakuje gospodarka.

Lista TOP 20 powstała na podstawie sondażu, w którym głosowali doświadczeni menadżerowie i obserwatorzy rynku z różnych branż. Prezes Herbert Wirth został doceniony w szczególności sposobem, ponieważ głosowali na niego wszyscy ankietowani.

Laury dla firmy

KGHM po raz kolejny znalazł na liście tzw. spółek odpowiedzialnych, w RESPECT Index, który obejmuje firmy z warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, działające zgodnie z najwyższymi standardami społecznej odpowiedzialności biznesu (z ang. Corporate Social Responsibility, CSR).

W ogłoszonej 31 lipca br. piątej edycji Indeksu znalazło się w sumie 20 spółek. O ich ocenie i pozycji zadecydowały m.in. zarządzanie, funkcjonowanie na giełdzie, komunikacja z różnymi grupami interesariuszy, standardy etyczne stosowane w spółce, zrównoważony rozwój i przestrzeganie zasad ładu korporacyjnego.

RESPECT Indeks, podobnie jak inne indeksy giełdowe, stanowi realną referencję dla profesjonalnych inwestorów.

– Uwzględnienie odpowiedzialnego i zrównoważonego zarządzania w naszej strategii rozwoju było, i jest priorytetem – skomentował prezes Polskiej Miedzi Herbert Wirth. – Cieszy nas więc, że GPW aktywnie wspiera budowanie i rozwijanie kultury CSR na polskim rynku kapitałowym, a spółki z warszawskiego parkietu coraz częściej uwzględniają je w swojej działalności.

Do projektów z zakresu CSR, w które zaangażowany jest KGHM należą m.in. działalność Fundacji Polska Miedź (wspiera inicjatywy związane z pomocą społeczną, działalnością charytatywną, ochroną i promocją zdrowia), działania na rzecz osób niepełnosprawnych oraz edukacja i popularyzacja sportu wśród dzieci i młodzieży. KGHM Polska Miedź S.A., wspólnie ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”, otrzymało także wyróżnienie w XIII Edycji Raportu CSR za zaangażowanie w ochronę gatunkową sokoła wędrownego i opiekę nad lęgowym stanowiskiem drapieżnika.

(red)

Gminne placówki oświatowe gotowe na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Nic, tylko się uczyć



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Prace budowlane w szkole w Jaczowie zakończą się w przyszłym roku.

Z raportu, jaki otrzymaliśmy z urzędu Gminy w Jerzmanowej wnika, że samorząd wykorzystał okres wakacji na to, by oferta edukacyjna i warunki, w jakich będą się kształcić dzieci były jak najlepsze.

Po pierwsze, przeprowadzono niezbędne drobne remonty i inwestycje budowlane. Dla wciąż zwiększającej się liczby uczniów Szkoły Podstawowej w Jerzmanowej na salę dydaktyczną dla uczniów klas pierwszych zaadaptowano przyszkolny garaż. W Publicznym Gimnazjum w Jerzmanowej toalety, które nie spełniały norm sanitarnych zmodernizowano przeznaczając część pomieszczeń na dodatkowe toalety. Prace wciąż trwają w Szkole Podstawowej w Jaczowie, gdzie wiosną rozpoczęto budowę sali gimnastycznej z częścią administracyjną – dydaktyczną. Zakończenie budowy jest przewidziane na listopad 2013 r.



– Inwestycja będzie zwieńczeniem trudnych lat, kiedy uczniowie nie posiadając dostępu do sali gimnastycznej, ćwiczyli na korytarzach lub korzystali z sali w Jerzmanowej – przypomniał wójt Lesław Golba.

Na uczniów – oprócz lśniących czystością sal lekcyjnych i estetycznych obiektów sportowych – czeka też szeroka oferta dodatkowych zajęć. Będą to zarówno zajęcia dla osób, mających trudności w nauce, jak i dla uczniów uzdolnionych. Koła przedmiotowe, zajęcia wyrównawcze opłacane z budżetu gminy, wsparte zostaną projektem współfinansowanym przez Unię Europejską. W ramach tego projektu w obu szkołach podstawowych zorganizowane zostaną zajęcia socjoterapeutyczne, przewidziano także zajęcia, rozwijające uzdolnienia muzyczne, humanistyczne oraz matematyczno – przyrodnicze. Na ten cel gmina pozyskała 12 tys. 870 zł. Zakłada się także kontynuację zajęć pozaszkolnych nauki pływania dla wszystkich uczniów, zainteresowanych tą dyscypliną sportu. Te dodatkowe lekcje na basenie, podobnie jak wiosną tego roku, będą prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów nauki pływania. W Publicznym Gimnazjum w Jerzmanowej tradycyjne lekcje języka angielskiego zostaną wsparte zajęciami sfinansowanymi w części przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej W ramach programu YOUNGSTER 15-osobowa grupa uczniów klas trzecich, która w perspektywie ma dalszą edukację w szkołach kończących się maturą objęta zostanie 90-godzinny, innowacyjny programem, zaproponowanym przez Fundację.

Szkoły funkcjonujące na terenie gminy Jerzmanowa tradycyjnie proponują

swoim uczniom opiekę logopedów, pedagogów, wdrażają programy wychowawcze i profilaktyczne. W świetlicach szkolnych zorganizowana będzie opieka dla uczniów dojeżdżających i oczekujących na rodziców. Do dyspozycji uczniów jest gabinet pielęgniarki szkolnej w Jerzmanowej.

Dzieci i młodzież mogą również liczyć na ciepłe posiłki w szkolnych stołówkach. Dodajmy, że odpłatność za posiłki, dostarczane w formie cateringu, w połowie będą refundowane przez samorząd.

Do nowego roku szkolnego przygotowywali się również nauczyciele. Okres wakacji to czas na podsumowanie staży nauczycielskich, zakończone postępowaniami na wyższy awans zawodowy. W tym roku wśród kadry pedagogicznej najwięcej postępowań – dotyczyły sześciu nauczycieli – zakończonych zostało awansem na stopień nauczyciela kontaktowego. Dwie osoby zdały egzamin przed komisją, powołaną przez samorząd, uzyskując stopień nauczyciela mianowanego, zaś jeden nauczyciel otrzymał akt nadania nauczyciela dyplomowanego.

Rozstrzygnięto również konkursy na dwa stanowiska dyrektorskie w placówkach oświatowych. Od 1 września na kolejną, pięcioletnią kadencję, powołano szefów Przedszkola Gminnego w Jerzmanowej, Marię Franczak oraz Gimnazjum Publicznego w Jerzmanowej, Ernesta Kłóska.

(M.S-L)

W Gminnej Bibliotece w Radwanicach ruszyły warsztaty plastyczne.

ASP dla maluchów



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Historia sztuki – od malowideł sprzed 15 tysięcy lat przed naszą erą w jaskini w Lascaux po czasy współczesne – taki właśnie obszerny temat będą zgłębiać słuchacze Akademii Sztuk Pięknych Malucha w Radwanicach. Oferta dotyczy, niestety, tylko dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Podczas tych nietypowych warsztatów plastycznych, przewidziano także poznanie różnych technik malarskich.

Twórcza zabawa w artystów jest możliwa dzięki wsparciu, jakie biblioteka otrzymała z programu „Działaj Lokalnie VII 2012” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Porozumienie Wzgórz Dalkowskich. Zajęcia w Akademii dla maluchów będą trwały do października.

(M.S-L)



W KGHM wzrosną składki na Pracowniczy Program Emerytalny.

Będzie sześć procent

Decyzję o tym, by podnieść składki pracownikom prezes Polskiej Miedzi Herbert Wirth ogłosił tuż po spotkaniu z przedstawicielami związków zawodowych i uzgodnionym porozumieniu w tej sprawie. W porównaniu z obecną, składka ma wzrosnąć o jeden procent wynagrodzenia brutto.

– Wydaje mi się, że w dobie takich zawirowań finansowych inwestycja długoterminowa, jaką jest odkładanie na emeryturę, to naprawdę dobry pomysł. Zamiast mówić dzisiaj bezwzględnie tylko o wzroście wynagrodzeń, pomyśmy o tym, jak będzie wyglądała nasza emerytura. I w tym kontekście wzrost składki o 1 procent na PPE myślę, że jest dobrym rozwiązaniem – powiedział Herbert Wirth.

Przystąpienie do Pracowniczego Programu Emerytalnego jest dobrowolne. Pracownicy sami deklarują, jakim funduszu chcą lokować jednostki uczest-

nictwa. Mogą też samodzielnie na bieżąco zarządzać swoimi środkami. Dotychczas akces do PPE w KGHM zgłosiło 88 procent załogi.

Na początku obowiązywania programu składka wynosiła 2 procent od wynagrodzenia brutto. Dziś wynosi 5 procent.

Negocjacje ze związkami w sprawie zwiększenia składki do 6 proc. zakończy podpisanie porozumienia.

Następnie będą trwały prace nad zmianą postanowień umowy o PPE, która wymaga dodatkowo przyjęcia przez Komisję Nadzoru Finansowego. Jak wszystko dobrze pójdzie, nowa składka będzie obowiązywać od jesieni – czytamy w informacji departamentu public relations KGHM.

(red)

Wakacyjne ostatki

Choć do początku nowego roku szkolnego bliżej, niż dalej, gminne placówki wciąż oferują zajęcia, które uatrakcyjnią ostatnie dni wakacji. 23 sierpnia w radwanickim GOK-u po raz drugi odbędzie się spektakl teatralny dla dzieci. Poprzedni, w lipcu, z udziałem aktorów teatru Maska z Krakowa, wzbudził olbrzymie zainteresowanie młodej publiczności: nie tylko słuchała „Złośliwości jej królewskiej mości”, ale też włączyła się do udziału w przedstawieniu.

Na 31 sierpnia zaplanowano z kolei wycieczkę rowerową z rodzicami w kierunku Sieroszowic i Jabłonowa, która zakończy się wspólnym ogniskiem.

W Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Radwanicach trwają także inne zajęcia, m.in. warsztaty taneczne – dla dzieci od 5 do 10, prowadzone przez Monikę Szalę z głogowskiej Akademii Ruchu.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Uczestnicy wycieczki rowerowej z rodzicami, która się odbyła 27 lipca, odwiedzili skansen w Ostaszowie, leżący w Przemkowskim Parku Krajobrazowym.

Ruszą z kanalizacją

Już wiadomo, kto będzie budował kanalizację sanitarną dla wsi Przesieczna, Borów i Jakubów. Przetarg na pierwszy i drugi etap robót wygrała firma handlowo-usługowa „Instal-Serwis” Jacek Fabiańczyk z Osieka pod Lubinem. Do urzędu gminy, jak się dowiadujemy, wpłynęło w sumie 28 wniosków, a rozpiętość zaproponowanych przez oferentów cen była dość spora: od 4,7 do 11,2 mln zł.

Budowa kanalizacji ma się rozpocząć na przełomie września i października tego roku. Zakończenie przewiduje się w pierwszych miesiącach 2015 r.

(red)

„Mozaika” na Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach.

Wytańczyły Srebrną Jodłę

39. edycja ogólnopolskiego festiwalu trwała aż kilkanaście lipcowych dni. Uczestnicy nie tylko zaprezentowali swoje umiejętności taneczne, ale również mieli okazję uczestniczyć w warsztatach artystycznych, prowadzonych przez uznanych pedagogów i reprezentantów artystycznych środowisk. Do dyspozycji młodych artystów oddano teatralne sceny, sale prób, pomieszczenia kieleckich klubów i domów kultury. „Mozaika” wzięła udział w warsztatach tańca hip-hop oraz modern jazzu. To, czego się nauczyła podczas tych zajęć, młodzież pokazała potem podczas koncertów dla mieszkańców i turystów, odwiedzających miasto. Zespół z Przemkowa uczestniczył w Festiwalu już po raz dwunasty, jednak po raz pierwszy - obok najstarszej grupy tancerek - wystąpiła również grupa średnia.

W kategorii tańca nowoczesnego „Mozaika” pokonała kilkanaście zespołów z Polski i zagranicy i zdobyła Srebrną Jodłę.

– To była najwyższa nagroda w tej kategorii, ponieważ w tym roku jury nie przyznało Złotej Jodły – powie-

działa instruktorka zespołu Katarzyna Krawczonek. – Jestem bardzo dumna z dzieciaków, tym bardziej że 90% z nich było na festiwalu pierwszy raz. Wykonali kawał fantastycznej roboty. Ciężko pracowali przed wyjazdem, jak i już na miejscu, w Kielcach.

„Mozaika” wystąpiła w trakcie koncertu laureatów trzykrotnie: podczas swojego występu, w finale mundialowym, związanym z olimpiadą w Londynie oraz podczas samego finału koncertu. Jako jedyni, swój występ rozpoczęli wychodząc na scenę z widowni. I chyba niewielu uczestników tej gali mogło cieszyć się z takich gorących oklasków, jakie „Mozaika” przygotowali obecni na koncercie rodzice i członkowie rodzin, wspierających zespół, którzy przygotowali nawet specjalny transparent. Do Kielc na ten występ pojechał również burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski. Przypomnijmy, że do tej pory „Mozaika” przywiozła z Festiwalu siedem złotych, dziewięć srebrnych i cztery brązowe Jodły.

(ab)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

„Mozaika” dała się poznać w Kielcach jako zespół z pasją, pełen niespożytej energii, z licznymi pomysłami, który zawsze dopinguje i nagradza brawami swoich konkurentów.

reklama

projektowanie

grafika użytkowa
identyfikacja wizualna
publikacje
opakowania
reklama
wydawnictwa
przygotowanie do druku
multimedia



Małgorzata Somerfeld-Lasko & Piotr Lasko

Ceramikon
tel. 504 761 598

Prace przy budowie kładki nad drogą krajową numer 3 nabrały tempa.

Kładka i punkt widokowy

Budowa kładki to inwestycja o znaczeniu historycznym, bo nigdy wcześniej gmina Polkowice nie realizowała podobnego przedsięwzięcia. – Kładka będzie wyglądać ładnie, a poza tym będzie to doskonały punkt widokowy na Karkonosze. Widok, który będzie się z niej roztaczał, z pewnością przypadnie do gustu polkowiczanom – powiedział Mariusz Lamla, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Gminy Polkowice.

Prace związane z budową kładki rozpoczęły się wiosną. Najpierw trzeba było wyrównać teren i przygotować go pod dalsze prace, które wykonywane są obecnie.

– Teren został ogrodzony. Trwa montaż wsporników, na których znajdzie się chodnik. Kładka będzie miała łagodne podejścia, nie będzie na niej schodów. Dwa główne filary, na których wspiera się cała

konstrukcja, zostaną zamontowane od strony marketu Tesco. Przy ich montażu zostaną wykorzystane potężne dźwigi. Ciekawostką jest fakt, że najcięższy element, który zostanie wykorzystany waży 18 ton – zaznaczył Mariusz Lamla.

Zgodnie z harmonogramem prac obiekt ma być gotowy w kwietniu przyszłego roku. Wykonawca zobowiązał się do opuszczenia placu budowy jeszcze w tym roku. Potem będą trwały stosowne odbiory techniczne. Przez cały czas realizowania inwestycji droga krajowa numer 3 będzie przejezdna.

– Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zabroniła nam zamknąć drogę. Zastosowane zostaną jedynie miejscowe zwężenia na jednym z pasów ruchu – wyjaśnił dyrektor.



Fot. Konrad Kaptur

Kładka powoli pnie się w górę.

Budowa kładki to jedna z trzech dużych inwestycji realizowanych obecnie na terenie Polkowice. Dwie pozostałe to przebudowa Parku Miejskiego oraz budo-

wa ronda na skrzyżowaniu ulic kardynała Kominka i 3 Maja. Póki co wszystkie przebiegają zgodnie z planem.

Konrad Kaptur

Zespół Folklorystyczny „Lubin” po raz kolejny okazał się bezkonkurencyjny na przeglądzie kapel.

Świetna zabawa w Suchej Górnej



Fot. Konrad Kaptur

Pod sceną widzowie oddawali się tanecznym pługom.

Przeгляд Kapel i Śpiewaków Ludowych „Klepisko” na stałe wpisał się do kalendarza wydarzeń kulturalnych gminy Polkowice. Rokrocznie cieszy się sporym zainteresowaniem ze strony nie tylko uczestników, ale przede wszystkim mieszkańców Suchej Górnej, którzy licznie przychodzą do Parku Wiejskiego przed pałacem, aby wysłuchać występów artystów z różnych regionów Dolnego Śląska.

– Tutaj jest cudowna atmosfera, pełno radości i pozytywnej energii. To wspaniały przegląd i jeśli otrzymamy zaproszenie na pewno przyjedziemy także w kolejnych latach – powiedzieli nam artyści z zespołu „Rząsinianki”, którzy w tym roku debiutowali na „Klepisku”.

– Dzięki garstce ludzi, którzy są mocno zaangażowani w to przedsięwzięcie, udaje nam się robić coś fajnego. Tym wszystkim ludziom chciałam serdecznie

podziękować – mówiła ze sceny Barbara Szewczyk, przewodnicząca Stowarzyszenia Animacji Twórczej i Działań Alternatywnych, które od samego początku organizuje „Klepisko”.

Bezkonkurencyjny po raz kolejny okazał się Zespół Folklorystyczny „Lubin”.

– Zwłaszcza taniec w ich wykonaniu to było coś niesamowitego – podsumowała Maria Kowalczyk, przewodnicząca Jury. Z kolei zespół „Jaczowiacy” otrzymał Puchar Fundacji Rolnej Plon w Polkowicach, a „Przedmościankom” z Przedmościa przyznano nagrodę za najlepszą przyspiewkę o Suchej Górnej. Bony do Aquaparku otrzymała natomiast kapela ludowa „Sobinianie”.

Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Na festynie nie mogło też zabraknąć waty cukrowej.



Fot. Konrad Kaptur

Jurorzy konkursu podczas pracy.



Czy warto skonsolidować swoje kredyty? Kredyt konsolidacyjny w eurobanku - dla wszystkich, którzy chcą połączyć swoje zobowiązania kredytowe.

Po zapłaceniu rat i rachunków pozostaje Ci zbyt mała kwota na codzienne wydatki, a już niebawem szykują się dodatkowe koszty, które wykraczają poza domowy budżet? Wyjściem z tej sytuacji może być konsolidacja kredytów, która pozwoli obniżyć wysokość miesięcznych spłat.

Co to oznacza taki kredyt?

To połączenie kilku różnych zobowiązań finansowych w jeden kredyt, spłacany w jednym banku. Główną zaletą konsolidacji jest możliwość obniżenia miesięcznej raty nawet o połowę. To dodatkowa oszczędność czasu, bo nie musisz dokonywać osobno kilku spłat w różnych bankach. Zamiast wielu rat spłacanych w różnych terminach i bankach - pożyczek gotówkowych, kredytów ratalnych – możesz płacić jedną, dużo niższą w jednym banku. Dodatkowo możesz skonsolidować karty kredytowe, limity odnawialne w ROR a nawet inne kredyty konsolidacyjne. Pamiętaj, że konsolidując swoje zobowiązania kredytowe, zobowiązujesz się do ich spłaty i zamknięcia w innych bankach. Wybierając taki typ kredytu, możesz też uzyskać dodatkowe środki, które przeznaczysz na dowolny cel.

Kto i jak może otrzymać taki kredyt?

Kredyt może zostać przyznany każdemu, kto ma stałe, udokumentowane źródło dochodu. W banku wystarczy przedstawić dowód osobisty i dokument potwierdzający uzyskiwanie dochodu. Dodatkowo potrzebne będą dokumenty potwierdzające zobowiązanie i aktualne saldo zadłużenia.

Co powinieneś wziąć pod uwagę?

Jeśli zamierzasz zamienić kilka różnych kredytów na jeden konsolidacyjny, to dzięki długiemu okresowi kredytowania możesz spodziewać się obniżenia comiesięcznej raty. Musisz jednak wziąć pod uwagę, że większa liczba rat kredytu konsolidacyjnego i związany z tym dłuższy okres kredytowania może wpłynąć na zwiększenie całkowitego kosztu kredytu. Natomiast wyższa kwota kredytu (suma posiadanych w różnych bankach zobowiązań) daje również możliwość uzyskania oferty z niższym oprocentowaniem od dotychczas posiadanego.

Kredyt konsolidacyjny w eurobanku

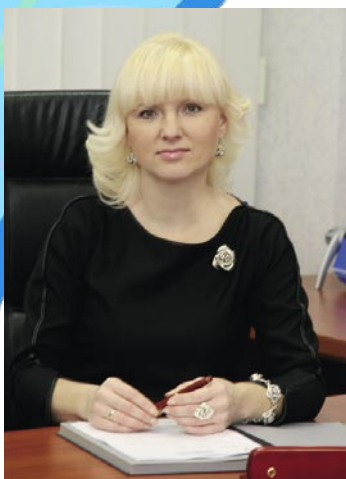
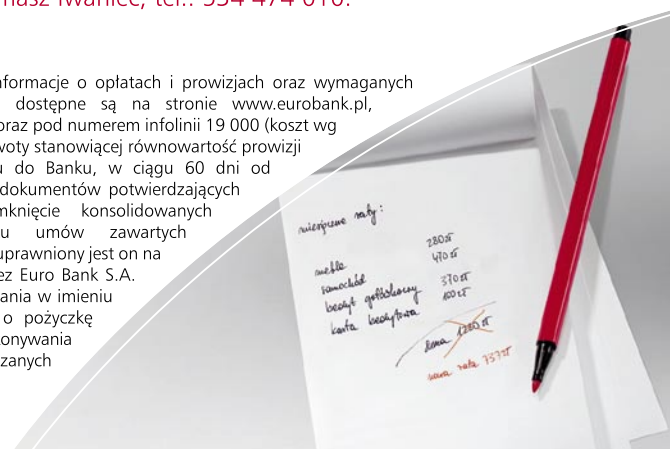
eurobank oferuje Ci kredyt konsolidacyjny nawet na 8 lat. Co ważne, w eurobanku skonsolidujesz zobowiązania swoje i współmałżonka. Dodatkowo jeżeli udokumentujesz nam fakt zamknięcia konsolidowanych zobowiązań kredytowych zwrócimy Ci równowartość prowizji bankowej od udzielonego kredytu. Warto podkreślić, że kredyt konsolidacyjny jest wygodniejszym rozwiązaniem, bo w konsekwencji spłacasz jedną niższą ratę zamiast kilku.

Dużym udogodnieniem jest możliwość wyboru dnia spłaty raty. Jeżeli przyjmiesz termin spłaty na dzień przypadający po otrzymaniu wynagrodzenia lub innych przychodów, będzie Ci łatwiej planować miesięczne wydatki. Takie wygodne rozwiązanie umożliwia eurobank.

Jeśli masz więcej pytań, doradcy w placówce w Polkowicach wyjaśnią Twoje wątpliwości oraz przedstawią szczegóły oferty.

Zapraszamy do placówki eurobanku: Polkowice, ul. Rynek 42
Doradca Klienta Tomasz Iwaniec, tel.: 534 474 010.

Szczegóły oferty, w tym informacje o opłatach i prowizjach oraz wymaganych zabezpieczeniach kredytu, dostępne są na stronie www.eurobank.pl, w placówkach bankowych oraz pod numerem infolinii 19 000 (koszt wg stawki operatora). Zwrot kwoty stanowiącej równowartość prowizji następuje po dostarczeniu do Banku, w ciągu 60 dni od zawarcia umowy kredytu, dokumentów potwierdzających całkowitą spłatę i zamknięcie konsolidowanych zobowiązań. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.



Aquapark Polkowice – Regionalne Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjne S.A.
zatrudni doświadczonych

„W naszej firmie mogło się sprawdzić i nadal jest zatrudnionych wiele osób, które czuwają nad bezpieczeństwem Klientów. Praca ratownika WOPR, posiadającego stopień ratownika wodnego wielokrotnie przynosi ogromną satysfakcję. Dla młodych ludzi, w tym studentów pojawia się znakomita okazja pogłębienia zawodowych doświadczeń. Dlatego zachęcam zainteresowanych – dołączcie do nas”.

Ratowników WOPR w stopniu Ratownik Wodny

pracownika z doświadczeniem na stanowisko: Ratownik WOPR w stopniu Ratownik Wodny.

Wymagania niezbędne:

- ✓ posiadanie potwierdzonego stopnia ratownika wodnego WOPR,
- ✓ ważna legitymacja członka WOPR,
- ✓ gotowość do pracy w systemie zmianowym oraz w weekendy,
- ✓ umiejętność funkcjonowania w zespole,
- ✓ sumienność i zaangażowanie,
- ✓ dyspozycyjność.

Oferujemy:

Stabilne i atrakcyjne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w nowoczesnie funkcjonującej Firmie.

Kontakt:

Osoby zainteresowane proszone są o złożenie CV oraz listu motywacyjnego w sekretariacie Spółki lub przesłanie tych dokumentów na adres e-mail:

biuro@aquapark.com.pl

Dodatkowe informacje:
tel.: (76) 746 27 70

Zastrzegamy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

W ofercie prosimy umieścić klauzulę:

"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn. zm.)."

reklama



ZOSTAŃ MISTRZEM PARKIETU!

ORGANIZUJEMY KURS TAŃCA
TOWARZYSKIEGO I STOPNIA

12,50 zł

za zajęcia od osoby*

Ruszamy 12 września 2012 r.
ĆWICZYMY W KAŻDĄ ŚRODĘ GODZ. 19:00

Kurs obejmuje 10 spotkań.

*) Cena obowiązuje w przypadku jednorazowego wykupienia całego kursu.

Więcej informacji u instruktora: Karolina Tomczak, tel. 888-768-298

Utalentowana skrzydłowa podpisała kontrakt z drużyną „pomarańczowych” i od przyszłego sezonu będzie występować w klubie z Polkowic.

Dorota Mistygacz w CCC



Poprzednie dwa sezony Mistygacz spędziła w Inei AZS Poznań. Wcześniej, także przez dwa sezony, występowała w innym poznańskim klubie – MUKS. W ostatnim na parkiecie spędzała średnio 27,1 minuty. W tym czasie rzucała 4,7 punktu, a także notowała 5,3 zbiórki. Skrzydłowa z Poznania ma 20 lat i mierzy 184 cm. Nowa zawodniczka naszego klubu jest reprezentantką Polski do lat 20 i będzie broniła barw narodowych na mistrzostwach Europy, które odbędą się w sierpniu w Debreczynie na Węgrzech.

– Dorota to młoda, utalentowana koszykarka. W naszej drużynie będzie miała okazję do tego, by rozwinąć swój talent u boku doświadczonych zawodniczek. Liczymy na to, że jej gra przyniesie naszemu zespołowi wiele korzyści – powiedział nam Krzysztof Korsak, prezes CCC Polkowice.

Przygotowania do nowego sezonu koszykarki z Polkowic rozpoczęły w połowie sierpnia.

(kor)

W Nowej Kuźni i Buczynie odbyły się dwa piłkarskie turnieje o puchar wójta gminy Radwanice.

Kopali i serwowali

5 sierpnia na boisku szkolnym i boisku LZS Buczyna siedem drużyn walczyło o zwycięstwo w turnieju piłki nożnej. W czternastej edycji tej imprezy wzięły udział: Zadzior Buczyna, Zadzior Buczyna II, Płomień Radwanice, Nowa Wieś Lubińska, LZS Gaworzyce, Arkon Przemków i LZS Koźlice. Pierwszy z wymienionych ekipa okazała się najlepszą drużyną tych zawodów, przed Koźlicami i Radwanicami. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Grzegorz Kornatko (Zadzior), a najlepszym zawodnikiem Łukasz Płaskoń (Płomień).

Sześć dni później w Nowej Kuźni o puchar wójta Radwanic walczone podczas turnieju piłki siatkowej plażowej drużyn Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystego otwarcia imprezy dokonała honorowa członkini OSP w Nowej Kuźni, poseł Ewa Drozd. W zawodach startowało pięć drużyn. Pierwsze miejsce wywalczyli reprezentanci Łagoszowa Wielkiego, drugie – Buczyna, a trzecie Nowa Kuźnia. Dwie pozostałe pozycje przypadły kolejno Sieroszowicom oraz Radwanicom.

(red)



Laureaci siatkarskich zmagañ.

Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Po igrzyskach olimpijskich w Londynie.

Naszym nie poszło

Igrzyska Olimpijskie w Londynie dobiegły końca. W gronie 216 sportowców broniących naszych barw narodowych, znalazła się czwórka reprezentująca polkowskie kluby – sztangiści Arsen Kasabijew i Krzysztof Zwarycz, tenisistka stołowa Katarzyna Grzybowska oraz kolarka górską Ola Dawidowicz. Najlepiej spisała się ta ostatnia.

Ola uplasowała się na siódmym miejscu w wyścigu cross-country. – To mój największy sukces w życiu. Jestem szczęśliwa. Mam na koncie tytuł mistrzyni świata juniorek, ale to jest nieporównywalne, bo jednak w grupie młodzieżowej ściga się trochę inaczej. Bardzo cenię sobie ten tytuł, ale siódme miejsce w Londynie to zdecydowanie mój największy sukces w karierze. Przyznam jednak szczerze, że pewien niedosyt pozostaje, bo gdyby nie upadek na jednym ze zjazdów już na początku, to mogłam uzyskać lepszy wynik. Szkoda, że wyścig nie miał jeszcze jednego okrążenia – mówiła po olimpijskim konkursie Dawidowicz.

Druga z dziewcząt reprezentujących Polskę i Polkowice – tenisistka stołowa Katarzyna Grzybowska wystąpiła w turnieju drużynowym. Kasia swoje olimpijskie zmagania zakończyła na pierwszej rundzie, w której Polki przegrały z reprezentacją Singapuru. Po-

lkowiczanka zmierzyła się z Tinawei Feng. Pojedynek zakończył się gładką wygraną zawodniczki z Singapuru 3:0. Cały mecz natomiast Polki przegrały 1:3 i pożegnały się z olimpijskim turniejem.

Także nasi sztangiści zaprezentowali się poniżej oczekiwań. Mierzący w medal w kategorii wagowej 94 kg Arsen Kasabijew przegrał z kontuzją i po zaliczeniu jedynie jednego podejścia w rwaniu do sztangi o ciężarze 170 kg wycofał się z podrzutu. – Nie było sensu narażać się na pogorszenie urazu – mówił zawodnik. Z kolei Krzysztof Zwarycz, startujący w kategorii wagowej 77 kg, uplasował się ostatecznie na siódmym. Olimpijski debiutant zaliczył 150 kg w rwaniu i 182 kg w podrzucie, co w dwuboju dało mu 332 kg. – Siódme miejsce nie jest niby złe, ale czuję niedosyt, bo mogłem osiągnąć na tych Igrzyskach więcej – skomentował sztangista Górnika Polkowice.

Podsumowując start naszych olimpijczyków wypada stwierdzić, że osiągnęli oni wyniki poniżej oczekiwań, podobnie jak cała nasza reprezentacja olimpijska. Tym bardziej żal, że z powodu kontuzji stopy w igrzyskach nie wzięła udziału Maja Włoszczowska, która była faworytką nawet do złotego medalu.

Konrad Kaptur

Cztery drużyny walczyły w Turnieju Piłki Nożnej w Jaczowie.

Grali o Puchar Lata

W rozgrywkach, które odbyły się 12 sierpnia, wzięły udział drużyny, reprezentujące gminę we współzawodnictwie ligowym: „Dragon” Jaczów i „Łagoszowia” z Łagoszowa Małego – z grupy A oraz „Sokół” Jerzmanowa i „Perła” Potoczek – z klasy B. Turniej rozegrano w systemie pucharowym. Najlepszą drużyną – z siedmioma strzelonymi bramkami i dziewięcioma punktami w klasyfikacji końcowej – zajął „Sokół”; drugie miejsce przypadło „Łagoszowii”, na trzecim znaleźli się gospodarze, czyli „Dragon”.

Piłkarzom i drużynom wręczono dyplomy, puchary ufundowane przez wójta gminy Jerzmanowa oraz nagrody rzeczowe o wartości 5 tys. 600 zł. Najlepszym zawodnikom turnieju wójt wręczył także statuetki. Otrzymali je: najlepszy bramkarz – Karol Jasiniewicz („Sokół”), najsukuteczniejszy zawodnik – Karol Dyba („Sokół”), który miał na swoim koncie największą liczbę strzelonych bramek, za co dodatkowo otrzymał ufundowaną przez wójta nagrodę pieniężną.

(red)



Gotowi do walki piłkarze nożni.

Fot. Archiwum Gminy Radwanice



DOŻYNKI POWIATOWE

GAWORZYCE, 16 WRZEŚNIA 2012

Program Dożynek:

- 13.00 - Uroczysta Msza Św. w Kościele
p.w. Matki Bożej Różańcowej w Gaworzycach;
- 14.00 - Korowód Dożynkowy na boisko sportowe w Gaworzycach;
- 14.30 - Rozpoczęcie części oficjalnej.
Wręczenie odznaczeń państwowych;
- 16.30 - Występ kapeli **ECHO**;
- 17.00 - Występ zespołu **Chór Dnia Jednego**;
- 17.40 - Rozstrzygnięcie konkursu na „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy”;
- 18.00 - Występ zespołu **Świnka Halinka**;
- 19.30 - Losowanie nagród głównych loterii fantowej.
Rozstrzygnięcie konkursu na „Najpiękniejsze chochoły dożynkowe”;
- 20.00 - Koncert zespołu **The Postman**;
- 21.30 - **Muzyczne Radio Party**.

